

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

SOLIDARNOŚĆ

MAŁOPOLSKA

12 kwietnia 2011

nr 4 (663)

ISSN 1507-0875

W obronie poczty

s. 9



OD REDAKCJI

Bieżący numer „Serwisu” w większości poświęcony jest problemom Poczty Polskiej, która na skutek nieprzemyślnych decyzji zarządu i nadzoru właścicielskiego może zostać niemal zlikwidowana, czego efektem będą kolejne tysiące pracowników wyrzuconych z pracy. Najbardziej jednak bulwersuje to, że poczta jest kolejną dziedziną życia, z której państwo polskie świadomie rezygnuje, przerzucając na obywateli skutki wprowadzanych reform. Już dziś powszechny dostęp do służby zdrowia jest utopią, czy niedługo to samo czeka usługi pocztowe, transportowe i szkolnictwo? To pytanie powinniśmy sobie coraz częściej zadawać.

Adam Gliksman, Redaktor Naczelny

Uchwała KK nr 10/11 ws. akcji protestacyjnej

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” stwierdza, że rząd nie realizuje w sposób wystarczający konstytucyjnego obowiązku ochrony osób najuboższych, wobec czego ogłasza stan gotowości protestacyjnej w Związku.

NSZZ „Solidarność” wielokrotnie, a ostatnio w stanowisku KK nr 4/11, domagał się od rządu skutecznych działań, które eliminowałyby szkodliwe dla Polski i jej rozwoju zjawiska rozwarstwienia społecznego oraz jego postępującego ubożenia.

Domagamy się od rządu:

- czasowego obniżenia podatku akcyzowego na paliwo,
- skierowania dodatkowych środków na walkę z bezrobociem,
- podwyższenia kryteriów dochodowych upoważniających do świadczeń z pomocy społecznej oraz ich wzrostu.

Komisja Krajowa zobowiązuje Prezydium KK do przygotowania harmonogramu akcji protestacyjnej, który przedstawiony zostanie na nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji Krajowej, zwołanym nie później niż do końca kwietnia bieżącego roku.

Łódź, 15-16 marca 2011 r.

Spis treści:

AKTUALNOŚCI

Adam Gliksman

Dość bierności państwa!3

Chcemy rozwoju poczty6

Wywiad z Andrzejem Piekarzem, Przewodniczącym Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej.

Adam Gliksman

W obronie poczty9

Adam Gliksman

Nowa Huta solidarna!10

SZKOLENIA

Maciej Sabat

Okragły stół z pracodawcą13

WYWIAD

Jubileusz Kolejarza14

Wywiad z Henrykiem Sikorą, Przewodniczącym Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przy Regionie Małopolskim.

Z PRAC KK

Złe zmiany w szkolnictwie
wyższym15

DOKUMENTY ZRM5

Z REGIONU12

Informacja

Uprzejmie informujemy, że w miesiącu maju zostaną zorganizowane dwa szkolenia dla zakładowych społecznych inspektorów pracy. Terminy oraz warunki uczestnictwa zostaną podane na stronie www.solidarnosc.krakow.pl.

Zebrań okręgów krakowskich

Informujemy, że zebranie z przewodniczącymi komisji zakładowych z terenu Krakowa odbędzie się:

11 maja 2001 r. (środa) godz. 14.00
w siedzibie Zarządu Regionu, Kraków,
pl. Szczepański 5, sala 406.

SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.

Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).

Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędz.

Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.

Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,

e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 6 kwietnia 2011 r.

Po następny numer zapraszamy 29 kwietnia 2011 r.

Zapraszamy na stronę internetową: www.solidarnosc.krakow.pl

DOŚĆ BIERNOŚCI PAŃSTWA!

Podczas marcowego posiedzenia Zarządu Regionu poruszono bardzo wiele problemów, które coraz mocniej rzutują na życie Polaków. „Solidarność” musi w tych sprawach zajmować stanowisko i domagać się zmian. „W ostatnich miesiącach mamy do czynienia z coraz większym wzrostem cen. Ceny cukru, paliwa, czy chleba biją rekordy, co nakręca spiralę kolejnych podwyżek. Likwiduje się coraz więcej miejsc pracy, zmusza się pracowników do samozatrudnienia, obniżając poziom ich życia. Choć o tych problemach mówi się coraz głośniejszymi głosami w naszych domach i w mediach, to rząd nie bierze za nie odpowiedzialności. „Solidarność” musi skutecznie się temu przeciwstawić” – mówił Wojciech Grzeszek.

Poruszane przez członków ZR problemy jasno wskazywały, że polskie państwo coraz bardziej staje się bierne i rezygnuje ze swoich obowiązków względem obywateli. Z problemami z rzeczywistym dostępem do służby zdrowia zdążyliśmy się już oswoić, teraz rząd funduje nam kolejne ograniczenia: likwidacja szkół i placówek pocztowych ograniczy dostęp do szkolnictwa oraz do usług pocztowych.

O dostęp do szkolnictwa

Wprowadzane przez rząd Donalda Tuska zmiany napotykać na coraz ostrzejszy opór. Nauczyciele z „Solidarność” zbierają podpisy pod wnioskiem o odwołanie minister edukacji narodowej Katarzyny Hall. Wprowadzone lub wprowadzane zmiany zarówno w prawie oświatowym, jak i w systemie edukacji odbijają się bardzo niekorzystnie na kondycji szkolnictwa w Polsce. Pierwszy etap reformy już jest widoczny: „W samej Małopol-

sce zlikwidowano 90 placówek oświatowych, w niemal połowie przypadków decyzje w tym zakresie skutkowały koniecznością przeniesienia uczniów do innych szkół” – mówiła Agata Łyko, przewodnicząca Sekcji Oświaty NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolskiego. Wbrew zapowiedziom rządu likwidowane są nie tylko szkoły najmniejsze, których finansowanie stoi w sprzeczności z ekonomiką: „Rozumiemy, że utrzymywanie szkół w których jest kilkanaście dzieci nie znajduje uzasadnienia ekonomicznego, ale okazuje się, że dziś można zlikwidować, czy przekazać dowolną placówkę. Mamy przykład takich zmian w gimnazjum, w którym uczyło się 170 uczniów, czy ze szkołą w Bytomiu, w której prowadzono zajęcia dla 300 dzieci” – dodała A. Łyko. Reformy rządowe mają też doprowadzić do podwyższenia pensum nauczycielskiego, co dodatkowo uderza w pracowników oświaty. Z tych względów Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” zbiera podpisy pod wnioskiem o odwołanie minister K. Hall.

Zatroszczmy się o pocztę

Podobne problemy niosą przekształcenia w Poczcie Polskiej. Planowane kolejne likwidacje placówek pocztowych to nie tylko dalsze wygaszanie działalności tego zasłużonego przedsiębiorstwa, ale przede wszystkim ograniczanie konstytucyjnie zagwarantowanego prawa obywateli do dostępu do usług pocztowych. Jest bowiem oczywiste – wbrew rządowym zapewnieniom – że likwidacja placówek pocztowych i kolejne w ciągu ostatnich kilku lat zwolnienia odbiją się bardzo niekorzystnie na jakości i ilości świadczonych

Małopolska „Solidarność” protestuje przeciwko niezauważaniu przez rząd problemu gwałtownego spadku poziomu życia w Polsce i dramatycznej sytuacji pracowników. Związek domaga się podjęcia wspólnych działań łagodzących te zjawiska – napisano w stanowisku przyjętym przez Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” w dniu 25 marca br.

usług. Poważnym problemem jest zwolnienie kilku tysięcy pracowników, którzy zasilą i tak już sporą rzeszę bezrobotnych Polaków. W związku z tymi zagrożeniami ZR zaapelował do samorządów małopolskich o sprawdzenie, czy przekształcenia w Poczcie Polskiej są planowane na terenie ich działania i o interwencję w centrali firmy oraz w organie nadzorczym – Ministerstwie Infrastruktury.

Będą manifestacje!

Dotychczasowe akcje informacyjne i negocjacje nie przyniosły skutku, a rząd nadal wdraża swoje pomysły, które uderzają w pracowników w Polsce. Wciąż trudno ocenić, jakie skutki będą miały zmiany wprowadzone ustawą o działalności leczniczej, która doprowadzi do zmuszania pracowników służby zdrowia do przechodzenia na „samozatrudnienie”. W szpitalach widać, że dyrekcje próbują za pośrednictwem ordynatorów szukać w tej furtce dodatkowych oszczędności.

„Solidarność” mówi stop tym praktykom! W każdym województwie odbędą się regionalne manifestacje pod urzędami wojewódzkimi, podczas których zostanie zwrócona uwaga na palące problemy Polaków. Planowana jest również jedna ogólnopolska manifestacja w Warszawie. Andrzej Dybol zwrócił uwagę, że skuteczność manifestacji jest mierzona skalą społecznego poparcia – dlatego tak ważne jest, by „Solidarność” starała się otworzyć szeroko na społeczeństwo, tak by pokazać, że reprezentuje interesy wielu sektorów i upomina się o rozwiązanie ich problemów.

Ograniczenia ilości sądów pracy

Tomasz Podlasek zwrócił uwagę na problem likwidacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości wydziałów pracy sądów rejonowych. W całym kraju zostanie zlikwidowanych kilkadziesiąt takich wydziałów – dotyczy to głównie mniejszych miejscowości. Likwidacja sądów pracy oznacza, że mniej pracowników będzie chciało dochodzić swych praw przed nimi – biorąc pod uwagę konieczność dojazdu do innych miejscowości. Najpoważniejszą obawą jest jednak dalsze ograniczanie skuteczności sądów pracy – już dziś sprawy często trwają miesiącami, a nawet latami – a dalsze zmniejszenie ilości składów orzekających spowoduje kolejne problemy.

Decyzje organizacyjne i budżetowe

Zarząd Regionu podjął decyzję o powołaniu Rady Funduszu Strajkowego w dziewięcioposobowym składzie, na czele z przewodniczącym Rady – Adamem Lachem.

Zarząd Regionu zajął się również sprawami finansowymi – zatwierdzając sprawozdanie z wykonania budżetu, sprawozdanie finansowe oraz uchwalając budżet regionu.

Zarząd przyjął wniosek o wsparcie działalności z Funduszu Wspierania Statutowych Zadań Związku w 2011 r.

ZR przyjął również nowy schemat organizacyjny Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”. Postanowiono również, że ze względów oszczędnościowych w 2011 r. nie będzie organizowane WZD RM. Oczywiście w przypadku wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności zebranie zostanie zwołane.



Wesołych Świąt Wielkanocnych!

*Niech Świeta Wielkanocne
będą czasem spokoju i obfitych łask,
Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa,
a radość płynąca
z przeżywania tych dni
napelni nasze serca wiarą i miłością,
jakże potrzebną naszej Ojczyźnie
i bliskim.*

NSZZ
Solidarność
Region Małopolski

Przewodniczący
Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność”

Grzegorz
Wybicki Grzeszek

Stanowisko Nr 2/2011
Zarządu Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność” z dnia 25 marca 2011 r.
ws. dialogu rządu z „Solidarnością”

Małopolska „Solidarność” zdecydowanie protestuje przeciwko gwałtownemu spadkowi poziomu życia w Polsce. Wzrost cen artykułów żywnościowych, rosnące z miesiąca na miesiąc bezrobocie, zagrożenie kolejnymi zwolnieniami w oświacie i na poczcie, lansowane samozatrudnienie — wszystko to powoduje, że sytuacja ludzi pracy w Polsce staje się dramatyczna.

Dlatego też oczekujemy od rządu RP natychmiastowej reakcji. Domagamy się autentycznego dialogu rządu z „Solidarnością” i społeczeństwem i przeciwstawienia się ww. zjawiskom, grożącym wybuchem uzasadnionego niezadowolenia społecznego.

Stanowisko Nr 3/2011
Zarządu Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność” z dnia 25 marca 2011 r.
dot. przekształceń w Poczcie Polskiej

1. W dobie kroczącego bezrobocia, postępującego kryzysu a także w obronie miejsc pracy w Poczcie Polskiej ZRM NSZZ „Solidarność” wyraża zdecydowany sprzeciw wobec planów „restrukturyzacji”, a tak naprawdę likwidacji całej sieci placówek pocztowych.

Występujemy w obronie konstytucyjnego prawa zapewniającego obywatelom nieograniczony dostęp do powszechnych usług pocztowych z zachowaniem poszanowania tajemnicy korespondencji oraz kontynuowania przez Poczta Polską S.A. służebnej misji wobec społeczeństwa. Agencje Pocztove — to obniżenie ilości oraz jakości świadczonych usług oraz zwiększone niebezpieczeństwo niedochowania tajemnicy korespondencji, którą boleśnie odczuwają wszyscy. Dotychczasowe działania Zarządu Poczty Polskiej doprowadziły do utraty źródła utrzymania kilku tysięcy pocztowych rodzin, a kolejna już czwarta tura zwolnień grupowych spowodowana likwidacją urzędów pozbawi kolejne kilka tysięcy osób możliwości świadczenia pracy.

2. Likwidacja tak wielu placówek Poczty Polskiej, szczególnie w dużych miastach np. w Krako-

wie przynoszących zyski i obsługujących dużą liczbę mieszkańców osłabiają pozycję rynkową polskiej firmy i nie mają uzasadnienia ekonomicznego. Apelujemy do wszystkich jednostek samorządowych na terenie Małopolski o pilną interwencję w tej sprawie w Centrali Poczty Polskiej S.A. oraz w organie nadzorczym, czyli w Ministerstwie Infrastruktury i sprawdzenie, czy te szkodliwe społecznie działania przekształceniowe będą także prowadzone w ich granicach administracyjnych.

Uchwała Nr 14/2011
Zarządu Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność” z dnia 25 marca 2011 r.
ws. powołania Rady Funduszu Strajkowego ZRM

I. Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” działając na podstawie Uchwały Nr 1 XIV KZD NSZZ „Solidarność” §4 oraz na podstawie § 3 ust.2 Regulaminu Regionalnego Funduszu Strajkowego Regionu Małopolski a przyjętego Uchwałą Nr 13/2008 ZRM powołuje Radę Funduszu Strajkowego ZRM NSZZ „Solidarność” w składzie:

Adam Lach, Anna Skólska, Andrzej Szkaradek, Romuald Jewuła, Ryszard Pietrzyk, Jerzy Smoła, Zdzisław Szczur, Henryk Łabędź, Jan Sułkowski.

II. Na Przewodniczącą Rady Regionalnego Funduszu Strajkowego ZRM NSZZ „Solidarność” powołuje Adama Lacha.

III. Kadencja Rady kończy się po upływie 6 miesięcy od wyboru Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” na nową kadencję.

Jednocześnie traci moc uchwała Nr 7/2008 r. Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” z dnia 28 lutego 2008 r.

Uchwała Nr 21/2011
Zarządu Regionu Małopolskiego
NSZZ „Solidarność” z dnia 25 marca 2011 r.
ws. zebrania regionalnego

Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” postanawia, że w roku 2011 nie odbędzie się Sesja Zwyczajna Regionalnego Walnego Zebrania Delegatów.



CHCEMY ROZWOJU POCZTY

Na temat niebezpieczeństw wynikających z przekształceń urzędów pocztowych w agencje, kolejnych zwolnień i możliwościach rozwoju Poczty Polskiej mówi Andrzej Piekarczyk, Przewodniczący Komisji Podzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej.

- **Opinia publiczna od kilku tygodni jest przygotowywana do kolejnych zmian w Poczcie Polskiej. Czym będą one skutkować?**
- Myślę, że śmiało można powiedzieć, że Rząd chce zlikwidować, a w najlepszym przypadku zmarginalizować Poczta Polską. W 2005 r. mieliśmy ponad 8 tys. urzędów pocztowych, teraz mamy ich 5 tys. oraz około 3 tys. agencji i filii pocztowych. Jeśli zostaną wdrożone obecne plany, to dojdzie do likwidacji kolejnych urzędów, których zostanie ok. 1,5 – 2 tysiące. Oznacza to, że w ciągu kilku lat zostanie zlikwidowanych 75% urzędów! Likwidacja urzędów będzie skutkowałą również kolejną falą zwolnień grupowych. W 2011 r. mają one objąć około 5 tys. pracowników. Pozostałym 87 tys. pracowników zostaną zmienione warunki pracy. Oburzające jest to, że zwolnienia są tak naprawdę przykrywką do wymiany kadr: pozbywa się pracowników z długoletnim stażem pracy, a przyjmuje się młodych na gorszych warunkach. Jest to oczywiście niezgodne z zasadą zwolnień grupowych, bo przypomnę, że w tej procedurze nie mogą następować nowe przyjęcia do pracy.
- **Najgłośniej mówi się o likwidacji urzędów pocztowych, co może skutkować ograniczeniem w do-**
- **stępności Polaków do usług pocztowych.**
- Rzeczywiście, część usług urzędów pocztowych mają przejąć agencje. Dotychczasowe doświadczenia w tej dziedzinie są negatywne, bo nie wiadomo jak one będą funkcjonować. Mamy przykłady, gdy część agencji zostało niedawno przekształcone w placówki konkurencji. Doprowadzono zatem do sytuacji, w której Poczta szkoli pracowników, a konkurencja ich odbiera, oferując lepsze warunki placowe. Do tej pory likwidowano urzędy w mniejszych miejscowościach i w tych wypadkach przyjmowaliśmy uzasadnienie ekonomiczne. Trudno utrzymywać placówki, w których dziennie dokonywano jednej-dwóch wpłat. Przez kilka ostatnich lat likwidowano placówki oraz centralizowano służbę doręczeń do poziomu gminy, a teraz mówi się o likwidacji i centralizacji do poziomu powiatu. Jednak te zmiany dotyczyć będą także dużych miast, takich jak np. Kraków, który został wskazany jako miasto pilotażowe i gdzie również planuje się likwidację dużej ilości urzędów i przekształcanie ich w agencje. Co dziwne dotknie to także dochodowe urzędy!
- **Poczta uspokaja, że mieszkańcy nie odczują tych zmian. Jakże zagrożenia zdaniem „Solidarności”**

wynikają z proponowanych przekształceń?

- W tej całej dyskusji zapomina się o znaczeniu poczty, jako instytucji odpowiadającej za obieg korespondencji w naszym kraju. Urząd pocztowy jest miejscem chronionym, tam nie dostanie się przypadkowa osoba i urząd gwarantuje zachowanie poufności korespondencji. Jeśli agencja będzie w kiosku czy sklepie spożywczym — to nie ma pewności, czy nasz sąsiad czy sąsiadka bez naszej wiedzy nie sprawdzi, z kim prowadzimy korespondencję, od kogo przychodzą do nas przesyłki. Poczta jest też gwarantem dostępności usług, a agencja może być dziś w jednym miejscu, a jutro w innym. Może się zdarzyć, że klienci co kilka tygodni czy kilka miesięcy będą musieli szukać kolejnych punktów. W ramach tych przekształceń planuje się podpisanie umów z agentami. Wiemy, że jednym z pomysłów było tworzenie agencji w sieciach sklepów na stacjach paliw. Z informacji, które do nas docierają wynika, że nie ma jednak dużego zainteresowania taką współpracą. W Krakowie przez pół roku programu pilotażowego znaleziono zaledwie dwie osoby chętne do prowadzenia takiej agencji. Klienci będą zdezorientowani, jeśli np. będą musieli jechać na drugi koniec miasta, by załatwić swoją sprawę. W miejsce urzędu pocztowego planuje się otwieranie 3-4 agencji. To jednak nie to samo. W każdym urzędzie są bowiem 3-4 okienka, w których pracuje się na dwie zmiany. Agencje mogą powstawać, ale tylko jako uzupełnienie istniejącej sieci urzędów, po to by rozładować kolejki na pocztach. Już dziś widać, że w pocztach pracuje za mało osób i stąd w wielu urzędach tworzą się kolejki. Proszę sobie wyobrazić, co się stanie, gdy te wszystkie operacje zostaną przeniesione do sklepów czy na stacje paliwowe? Kolejki będą jeszcze większe. Te same usługi ktoś będzie musiał wykonać, a jeśli to będzie osoba, która będzie robiła to dodatkowo, to będzie to stanowiło znaczne utrudnienie dla klientów, którzy odwrócą się do

poczty. Dlatego mam nadzieję, że społeczeństwo poprze nasze protesty — bo walczymy w imieniu prawa do dostępu do usług pocztowych.

- **To dość smutny obraz, bo wynika z niego, że Poczta Polska zamiast się rozwijać, zwiija się.**
- Zmiany w Poczcie na pewno są potrzebne, mamy jedynie bardzo duże wątpliwości, czy te obecnie wdrażane mają służyć Poczcie, czy konkurencji. Wdrażanie strategii opierającej się na doświadczeniach niemieckich, naszym zdaniem jest błędem. Zapomina się o tym, że tam przekształcenia trwają od 1990 r. Rząd niemiecki wpompował do tej pory miliardy marek i euro, położono duży nacisk na rozwój usług finansowych, logistycznych i kurierskich oferowanych przez pocztę. My nie możemy opierać się na poczcie niemieckiej, bo tam nawet zaufanie urzędów państwowych do obywateli jest inne. U nas dużą część usług stanowią przesyłki polecone za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a w Niemczech takie przesyłki są marginalne. Tam agent funkcjonuje na innych zasadach. Poczta Polska nadal dostarcza emerytury, renty i sporo przekazów pieniężnych, a w Niemczech jest odwrotnie — struktura przesyłek jest więc zupełnie inna i opieranie się na wzorcach niemieckich jest błędne. Tym bardziej, że mamy w Europie inne rozwiązania. We Włoszech wszystkie urzędy należą do poczty państwowej, podobnie w Hiszpanii. W Wielkiej Brytanii, Niemczech i w Skandynawii gdzie przeważają agencje, państwo wspierało latami przekształcenia, a u nas Poczta finansuje je we własnym zakresie. Jako pracownicy chcielibyśmy, żeby Poczta się rozwijała, a nie zwiijała. Nasz statut dopuszcza prowadzenie różnego rodzaju działalności i chcielibyśmy, by społeczeństwo miało na poczcie dostęp do innych usług. We Włoszech 50% przychodów poczty stanowią usługi finansowe, w Czechach z kolei w urzędach pocztowych wydaje się np. zaświadczenia urzędowe. Dziś

aż 80% takich zaświadczeń jest wydawanych na pocztę.

- **Czy pracownicy Poczty są przygotowani na pójście w tym kierunku?**
- Mamy potencjał. Poczta Polska ma dobrą kadrę. Wiem, że wciąż pokutuje mit o „panience z okienka”, która jedyne co potrafi, to przybijać stemple. To jest nieprawda. Każdy pracownik okienkowy ma wykształcenie średnie, a ok. 30% wyższe. Pracownicy ci mogą świadczyć różne usługi, i bankowe, i ubezpieczeniowe. Tylko trzeba to rozwijać. Zresztą już sporo zainwestowano w szkolenia, a teraz chce się łatwo z pracowników zrezygnować. Planowana IV tura zwolnień grupowych w największym stopniu ma dotknąć pracowników eksploatacji czyli pośredniej i bezpośredniej obsługi klienta (pracownicy ekspedycji, okienkowi i listonosze).
- **Poczta jest przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, tymczasem wydaje się, że państwo chce się pozbyć odpowiedzialności za jej stan.**
- Powtórzę jeszcze raz agencja pocztowa to nie jest to samo co urząd pocztowy. W prawie pocztowym mówi się o utrzymaniu 8,3 tys. placówek pocztowych w Polsce i o utrzymaniu jednej placówki na 85 km w terenach wiejskich. Proponowane zmiany sprawią że będzie to fikcja.
- **Protestując wobec tym przemianom Poczta wyciąga pikiety.**
- Planujemy kroczące pikiety w regionach. Była już pikietą w Poznaniu i w Warszawie, teraz będzie w Krakowie, 12 kwietnia w Bydgoszczy a kolejne miasta są w trakcie przygotowań. Jesienią planujemy ogólnopolską pikietę w Warszawie. Naszym celem jest powstrzymanie likwidacji urzędów pocztowych i wstrzymanie IV tury zwolnień grupowych. Teraz mówi się o zwolnieniu 5 tys. osób w całym kraju, ale jeśli zrealizowany zostanie plan i pozostanie tylko 1,5 tys. urzędów pocztowych a doręczanie poczty przekazane zostanie agentom to w kolejnych latach będą kolejne zwolnienia. Naszym zdaniem

wówczas z obecnej liczby 93 tys. pracowników poczty zostanie ok. 50 tys. Nowy prezes zawiesił na razie przekształcenia i zwolnienia do końca kwietnia, ale nie mamy żadnej gwarancji że od maja zawieszono działania nie zostaną wznowione ze zdwojoną siłą. Dlatego nasze protesty będą trwały do momentu zagwarantowania na piśmie, że te szkodliwe dla firmy działania zostaną zatrzymane.

- **Czy macie Państwo pomysł na przyszłość Wszechspółdzielni?**
- Od wielu lat „Solidarność” mówi o różnych pomysłach, choć nie jest naszą rolą budowa strategii firmy. Chcemy, by Zarząd przedstawił strategię rozwoju a nie likwidacji poczty, bo do tego prowadzi ograniczanie ilości urzędów, zwolnienia pracowników, a w konsekwencji zmniejszanie ilości usług. Liczymy że nowy Prezes przedstawi nam pomysł na wdrażanie nowych usług, które spowodują wzrost przychodów oraz rozwój istniejącej sieci urzędów i utrzymanie miejsc pracy, a my bardzo chętnie będziemy wspierać te działania.
- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Gliksman



W wielu miejscowościach już teraz czerwone skrzynki są jedynym śladem istnienia Poczty Polskiej.

W OBRONIE POCZTY

W Krakowie, gdzie w 1558 r. uruchomiono pierwsze połączenie pocztowe z Wenecją, protestowało przeciwko likwidacji firmy niemal 500 pracowników. Przygotowana przez poprzedni zarząd spółki strategia zakłada likwidację tysięcy urzędów pocztowych, ograniczenie dostępności obywateli do usług pocztowych i znaczną redukcję etatów.

Pikieta odbywała się pod hasłem „Łapy precz od Poczty Polskiej”. Uczestnicy pikiety przynieśli pod budynek Poczty Głównej trumnę, na której napisano: „ŚP Poczta Polska, żyła lat 453, 1558-2011. Zamordowana przez chciwość i głupotę rządzących”. Do tej scenerii nawiązał Jacek Smagowicz, który mówił: „Ostatnio uczestniczę tylko w pogrzebach: branży stoczniowej, hutnictwa, a chciałbym wreszcie móc brać udział w narodzinach i odbudowie tych sektorów.” Bogumił Nowicki, przewodniczący „Solidarności” w Poczcie Polskiej dziękował za udział w pikiecie: „Cieszę się, że po Poznaniu i Warszawie, również w Krakowie wyszliśmy na ulicę i pokazaliśmy, że nie godzimy się na niszczenie naszej firmy. Nowy prezes Poczty zapytał mnie o to, jak to możliwe, że plany jego poprzedników zakładały likwidację 300 dobrze prosperujących urzędów. Trudno na to znaleźć odpowiedź, ale przygotowany plan, jeśli zostanie wdrożony doprowadzi do zniszczenia ostatniej wielkiej firmy w Polsce. Dlatego musimy na ulicy krzyknąć, że się na to nie godzimy”.

Następnie uczestnicy pikiety przeszli pod budynek Urzędu Wojewódzkiego,

gdzie Andrzej Piekarczyk odczytał petycję skierowaną do Premiera, w której pocztowcy domagają się opracowania planu rozwoju poczty, wprowadzania nowych usług i zwiększania przychodów. Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” mówił: „Poczta to bardzo ważna polska firma z wspaniałą tradycją, która musi istnieć. Szkoda, że Premier Rządu, który pochodzi z Gdańska, gdzie w 1939 r. tak bohatersko broniono poczty, tego zdaje się nie zauważać.”

Wojewoda Małopolski Stanisław Kracik odbierając petycję mówił: „Dziękuję wam za rzeczowe podejście do problemu. Słuchając tego, co napisaliście, wydaje mi się, że jest to dobra podstawa do rozmów i dalszych działań. Przyznam, choć nie znam tych planów, że jestem zaskoczony tym, że chce się likwidować urzędy pocztowe, bo z doświadczenia wiem, że każdy mieszkaniec chce mieć pocztę jak najbliżej. Sam nie umiem tego zrozumieć, jak można własnymi rękami doprowadzać do niszczenia swojej firmy”.

Blisko 500 pracowników Poczty Polskiej protestowało w środę 6 kwietnia br. w centrum Krakowa przeciwko niszczeniu tej zasłużonej firmy. Uczestnicy pikiety przekazali na ręce wojewody małopolskiego petycję do Premiera. „Sam nie umiem tego zrozumieć, jak można własnymi rękami doprowadzać do niszczenia swojej firmy” – komentował na gorąco Stanisław Kracik. Za te słowa wojewoda otrzymał oklaski.



Adam Gliksman

NOWA HUTA SOLIDARNA!

Na otwartą w dniu w Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka w Nowej Hucie w 2 marca br. wystawę składają się eksponaty, które przez lata gromadził duszpasterz małopolskiej „Solidarności” ks. Władysław Palmowski. Zachęcając do zapoznania się z ekspozycją ks. Władysław mówił: „Ta wystawa to dotyk człowieka, tu każdy z nas może odnaleźć cząstkę siebie, część prawdy o tamtych czasach. Warto zatrzymać się i spróbować dotknąć historii tych ludzi, którzy tworzyli „Solidarność”. Tych bohaterów wspominał współgospodarz uroczystości — Stanisław Malara. Dzięki takim ludziom jak o. Niward Karsznia, ks. Władysław Palmowski, ks. prałat Józef Dobosz, Ryszard Majdzik, Jan Franczyk, Wiesław Mazurkiewicz, Maciej Mach, Jan Żurek, Kazimierz Łapczyński czy Marian Bracha udało się wolność odzyskać.

Walka o wolność trwa

Podziękowania dla wszystkich, którzy oddali życie i zdrowie za wolną Polskę wyraził przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” Wojciech Grzeszek: „To w Nowej Hucie ludzie pokazali, że się nie boją, że brak szacunku do Boga i do robotników, stanie się końcem komunizmu. Dziękuję ks. Władysławowi i Stanisławowi za tę inicjatywę, bo okazuje się, że wasza walka nie skończyła się jeszcze. Dziś uważa się stan wojenny za mniejsze zło, a jego architekta — gen.

Jaruzelskiego zaprasza się na posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Ta walka o pamięć o „Solidarności” trwa.” Przewodniczący „Solidarności” poinformował podczas wernisazu, że najprawdopodobniej w wyremontowanym Muzeum Armii Krajowej znajdzie się również ekspozycja poświęcona „Solidarności”: „Dla żołnierzy AK zryw sierpnia 1980 r. i zwycięstwo „Solidarności” jest naturalnym dopełnieniem ich walki, którą prowadzili w czasie II wojny światowej i ich oporu wobec komunizmu po zakończeniu działań wojennych”.

Nowa Huta jak Monte Cassino

Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Miasta Krakowa dziękował i za wystawę i za to nowohucianie zrobili dla wolnej Polski: „Jako mieszkaniec Dębnik w stanie wojennych nasłuchiwałem z podziwem tego, co się działo w Nowej Hucie. Dla nas ta walka była mityczna i heroiczna, jak Monte Cassino.”

W trakcie otwarcia wystawy zaprezentowano także film Miłosza Horodyskiego „Nowa Huta walczy!”. Autor dokumentu wspominał, że wciąż ma w pamięci atmosferę Sierpnia 1980 r., który jako dziecko spędził z mamą pod bramami stoczni. „W filmie chciałem odtworzyć tę szczególną atmosferę, gdy ludzie pomagali sobie bezwarunkowo. To właśnie była siła Solidarności. Informacje z Nowej Huty rozchodziły się na cały

Historię zwykłych ludzi, którzy dzięki wzajemnej solidarności doprowadzili do upadku komunizmu i wywalczyli niepodległość opowiada wystawa „Stan wojenny w Nowej Hucie”. To niezwykle zapis historii ludzkich, z których zrodziło się wielkie dzieło „Solidarności”.

świat, a tutejszy opór wobec władzy pokazywał, że Solidarność i jej ikona – Nowa Huta żyje i walczy”.

30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Otwarcie wystawy w MDK na os. Kalinowym stało się także okazją do snucia planów na przyszłość. Stanisław Malara zapowiadał otwarcie w październiku wystawy poświęconej stanowi wojennemu, którego 30. rocznica wprowadzenia przypada w tym roku. „Wystawa zostanie zaprezentowana przed Arką Pana w Nowej Hucie, która była głównym bastionem nowohuckiej „Solidarność” w stanie wojennym. Na 17 grudnia br. planujemy zaś mszę św. w rocznicę pacyfikacji Huty im. Lenina. Uroczystości są organizowane przez Porozumienie Dzielnic Nowohuckich. Po mszy św. zorganizujemy spotkanie wszystkich ludzi zaangażowanych w różne struktury podziemne i już dziś wszystkich, którzy w tych trudnych czasach działali, serdecznie zapraszam”.

Również telewizja chce włączyć się w organizację obchodów – Miłosz Horodyski ujawnił, że wyrażono zgodę na przygotowanie fabularyzowanego filmu poświęconego strajkowi i pacyfikacji Huty im. Lenina.

Wystawa „Stan Wojenny w Nowej Hucie” została zorganizowana przez Region Małopolski NSZZ „Solidarność”, Instytut Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie, Radę i Zarząd Dzielnicy XVI UMK oraz Młodzieżowy Dom Kultury im. J. Korczaka w Krakowie.

Wystawę można oglądać w Galerii „Mała” na os. Kalinowym 18 do 30 kwietnia br., po czym wystawa zostanie pokazana w Dębicy.

Organizatorzy zapraszają na wystawę szkoły i placówki oświatowe. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Istnieje możliwość zwiedzania z oprowadzającym przedstawicielem IPN dla szkolnych grup zorganizowanych po uprzedniej rezerwacji.

Rezerwacja: p. Stanisław Malara,
tel. 608 732-883, tel. 12 641-45-67.



Gospodarze wernisazu: dyrektor MDK im. J. Korczaka Monika Modrzejewska i Stanisław Malara.



Ryszard Majdzik odnalazł się na fotografiach z roku 1980.



Duszpasterze Solidarności - ks. Władysław Palmowski i ks. prałat Józef Dobosz



Przewodniczący RMK Bogusław Kośmider zwiedza wystawę.

Kamil Stoch wyróżniony przez „Solidarność”

Kamil Stoch odebrał w środę, 6 kwietnia br. wyróżnienie „Solidarni w Sporcie 2010” przyznane przez Małopolską „Solidarność”.

Wręczając statuetkę naszemu najlepszemu obecnie skoczkowi Wojciech Grzeszek, przewodniczący Małopolskiej „Solidarności” mówił: „Tą nagrodą honorujemy sportowców nie tylko za ich osiągnięcia sportowe, ale za ich postawę, ich charyzmę, za walkę z własnymi słabościami, kontuzjami, przeciwnościami losu. W przypadku Kamila Stocha doceniamy przede wszystkim pracę, którą wykonuje nad sobą, żeby rozwijać się nie tylko jako sportowiec, ale jako człowiek”.

Dziękując za wyróżnienie Kamil Stoch mówił: „To dla mnie szczególnie nagroda, bo przyznam, że właściwie obecnie całe moje życie wypełniają zawody, treningi i zgrupowania. Mało jest czasu, żeby pomyśleć o czymś innym i nie zapomnieć, że jest jeszcze normalne życie”.

O tym, że to prawda najlepiej świadczy fakt, że Kamilowi do dziś nie udało się pojechać z żoną w podróż poślubną. Odkłada ją za rok lub za dwa lata. Obecnie

— oprócz przygotowań do nowego sezonu — najważniejsze jest dla niego skończenie studiów — kończy obecnie IV rok na krakowskiej AWF.

Wręczenie nagrody stało się też okazją do odpowiedzi na pytania dziennikarzy. Kamil Stoch przyznaje, że liczy na dobre występy i zwycięstwa w Pucharze Świata w przyszłym sezonie. Nie obyło się bez pytań o jego rolę w polskiej drużynie po zakończeniu kariery przez Adama Malysza. K. Stoch powiedział, że woli być liderem Pucharu Świata niż przewodzić grupie polskich skoczków narciarskich, dodając, że w kadrze każdy wie, co ma robić.

Statuetki „Solidarni w Sporcie” są przyznawane od 1996 r., zaś za rok 2010 oprócz Kamila Stocha wyróżnieni zostali m.in.: Paweł Janusz (medalista MŚ, ME i MP w karate, inicjator powstania Akademii Karate Tradycyjnego w Niepołomicach), czy Adam Gliksman (wiceprezes Nowego Hutnika 2010 - piłkarze tego klubu grają pod nazwą Hutnik Nowa Huta w 4. lidze małopolskiej). Nagrody wręczono już w lutym 2011 r., ale wówczas na uroczystości nie mógł być obecny skoczek narciarski.

majlech

Szkolenia dotyczące ZFŚS

W marcu odbyły się w Regionie Małopolskim dwa jednodniowe szkolenia z zakresu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych prowadzone przez prawnikę Katarzynę Milek. W szkoleniach wzięło łącznie udział 28 członków NSZZ „Solidarność”.

majlech

Odbudujmy klasztor w Alwerni

6 marca br. w godzinach wieczornych wybuchł pożar w siedemnastowiecznym klasztorze OO. Bernardynów w Alwerni. Zabytek został w dużym stopniu zniszczony, a zakonnicy pozbawieni dachu nad głową. Ogień pochłonął poddasze i dach zarówno kościoła, jak i klasztoru. Czego nie zniszczyły płomienie - zalała woda. Straty są olbrzymie a skala potrzeb ogromna i każda pomoc jest bardzo potrzebna. Zniszczony zabytkowy klasztor jest dziedzictwem historycznym całej Małopolski, dlatego aby wspomóc akcję odbudowy kościoła i klasztoru w Alwerni Region Małopolski NSZZ „Solidarność” zwraca się z prośbą o przekazywanie datków i darowizn na ten cel.

Nr konta: 12 8444 0008 0040 0411 3188 0002.



OKRĄGŁY STÓŁ Z PRACODAWCĄ

Szkolenia organizowane są w ramach projektu Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie pod nazwą „Partnerstwo na rzecz świadczenia usług dla inwestorów pozyskujących kadry oraz usług outplacementowych”. Skierowane są one do przedstawicieli instytucji partnerskich – małopolskich urzędów miast i gmin, urzędów pracy, akademickich biur karier, organizacji pracodawców czy związków zawodowych. Do Partnerstwa należy już ponad 100 instytucji, między innymi również Małopolską „Solidarność”, którą reprezentuje Henryk Łabędź, wiceprzewodniczący Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność”.

Cykl bezpłatnych szkoleń

W tym roku projekt organizuje cykl warsztatów mających na celu poprawę współpracy z pracodawcą. Uczestnicy szkoleń mogą wziąć udział m.in. w następujących modułach: „Jak obsłużyć wymagającego klienta - pracodawcę?”, „Jak wesprzeć pracodawcę w przeprowadzeniu zwolnień” oraz „Jak osiągnąć sukces w negocjacjach z inwestorem?”. Program szkoleń przygotowany jest przez specjalistów m.in. z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego czy Uniwersytetu Warszawskiego. Aby móc wziąć udział w wymienionych szkoleniach, wystarczy skontaktować się z pracownikami projektu i uzupełnić niezbędne dokumenty. Dokładne informacje o szkoleniach mieszczą się na stronie internetowej projektu.

Łagodzenie skutków zwolnień pracowników

Projekt ma również za zadanie ułatwić dostęp do usług outplacementowych. Outplacement to proces mający na celu łagodzenie skutków zwolnień pracowników. To proces złożony, wymagający współpracy wielu środowisk oraz wiedzy, dlatego zagadnienie to jest jednym z elementów szkoleń organizowanych przez projekt. Oprócz tego Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie w ramach konkursu wytyłił dwie firmy, które bezpłatnie pomagają pracodawcom restrukturyzującym zatrudnienie w przeprowadzeniu procesów outplacementowych. Pomoc ta świadczona jest w ramach projektów dofinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Oferta ta skierowana jest m.in. do pracowników zagrożonych zwolnieniem. Zachęcamy do zapoznania się z ofertą firm i skorzystania z usług jednej z nich.

Sieć współpracy małopolskich instytucji

Dane kontaktowe do wspomnianych firm, a także wszystkie informacje o projekcie umieszczone są na stronie www.inwestor.wup-krakow.pl. O korzyściach płynących z udziału w Partnerstwie przekonali się pracownicy ze 108 małopolskich instytucji. Wierzymy, że stworzenie sieci partnerskiej współpracy przyczyniło się do lepszej obsługi pracodawcy w Małopolsce, a co za tym idzie, stworzeniem większej ilości miejsc pracy.

Zachęcamy członków i działaczy związków zawodowych do wzięcia udziału w bezpłatnych szkoleniach dotyczących współpracy z pracodawcą w procesie rekrutacji i zwolnień pracowników.





JUBILEUSZ KOLEJARZA

Z przewodniczącym Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” przy Regionie Małopolskim - Henrykiem Sikorą rozmawiamy o wydawanym przez sekcję biuletynie RSK „Kolejarza Małopolskim”, którego 200 numer ukazał się pod koniec marca br.

- **Panie Przewodniczący, proszę przybliżyć czytelnikom historię tego kolejowego pisma, jego początki i co zdecydowało, że stało się ono tak ważne dla środowiska kolejarzy?**
- „Kolejarz Małopolski” jako pismo kolejarzy Węzła Krakowskiego, członków NSZZ „Solidarność” ukazywał się już w czasie stanu wojennego. W latach 1982 - 1989 wydano kilkadziesiąt jego numerów. W redagowaniu, drukowaniu oraz kolportowaniu pisma brali udział m.in. Krystyna Wągiel, Władysław Krupiarz i Józef Polak oraz wielu innych, często nieznanych z nazwiska kolejarzy. W obecnej formie już jako Biuletyn Okręgowej Sekcji Kolejarzy „Kolejarz Małopolski” ukazał się z nr 1 w dniu 25 listopada 1993 r. z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego OSK, a obecnie Senatora RP Stanisława Koguta. Biuletyn od początku wydawania stawiał sobie za cel rzetelną informację dla kolejarzy południowo – wschodniej Polski z terenu byłej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej o działalności „Solidarności”, głównie na kolei. Prezentował stanowiska i uchwały związku, relacjonował wydarzenia związkowe i te, które dotyczyły kolei. Biuletyn był formą dyskusji i prezentacji różnych poglądów, kształtował opinię środowiska kolejarskiego i próbował do niego docierać ze związkowym punktem widzenia i tak jest nadal. „Kolejarz Małopolski” odegrał wielką rolę w procesie zmian i restrukturyzacji, którą przeszła kolej w minionych 18 latach jego wydawania.
- **O czym piszecie, jak przebiega proces przygotowania wydania do druku, kto się nim zajmuje?**
- O celach „Kolejarza Małopolskiego” już wspomniałem. Biuletyn jest wspomagany w różny sposób przez Radę RSK i komisje zakładowe, dla których jest w nim zawsze miejsce na przekazanie informacji o zjazdach, zebraniach, różnych inicjatywach i działaniach zakładowych organizacji związkowych. Obecnie zespół redakcyjny stanowią: Bernadetta Kaszowska, Zbigniew Lis, Jan Popowicz, Henryk Sikora i Stanisław Waligóra, który robi również przygotowanie do druku. Współpracuje również z nami Bogdan Ostrowski (pracownik ZRM). Biuletyn drukowany jest przez Drukarnię Kolejową w Krakowie.
- **Jaki wpływ ma „Kolejarz Małopolski” na politykę informacyjną związku. Jesteście chyba jedyną sekcją wydającą gazetkę, nie tylko w Regionie Małopolskim, ale również w Polsce?**
- Pomimo tego, że w przekazie informacji coraz większą rolę odgrywa Internet i elektroniczne środki przekazu, znaczenie gazety czy biuletynu jest niepodważalne. „Kolejarz Małopolski” ma wielką i niezastąpioną rolę w przekazie informacji do członków „Solidarności” na terenie działalności Regionalnej Sekcji Kolejarzy przy Regionie Małopolskim. Proszę pamiętać, że kolej to nie zakład zamknięty, ale setki posterunków i miejsc, gdzie wykonywana jest praca, rozrzuconych na dużych obszarze. Dodatkowym utrudnieniem jest system równoważnego czasu pracy, który zabezpiecza ciągle funkcjonowanie wielu posterunków, z których prowadzony jest ruch pociągów, dzień i noc, co powoduje, że pracownicy widują się ze sobą w trakcie zdania służby,

a w siedzibie sekcji czy zakładu bywają raz na kilka miesięcy. Dlatego tak ważnym jest przekaz informacji w formie drukowanej. Na kolei Sekcja Krajowa Kolejarzy ma swoją gazetę „Wolna Droga”, ukazującą się co dwa tygodnie oraz biuletyn „Solidarność w Peelka”, wydawany co miesiąc przez Sekcję Zawodową Infrastruktury Kolejowej NSZZ „S”, działającą w strukturze SKK. Ze związkowych pism kolejowych drukowanych przez struktury ponadzakładowe o charakterze regionalnym pozostał na rynku wydawniczym tylko „Kolejarz Małopolski”.

- **Patrząc z perspektywy czasu na cały miniony okres wydawniczy, proszę powiedzieć, co było najtrudniejsze dla ukazywania się pisma, jakie były i ewentualnie jakie są zagrożenia dla jego dalszego ukazywania się?**
- Na pewno najtrudniejsze były zmiany organizacyjne, które kolejowe zakłady pracy przechodziły w minionych latach. Z PKP 10 lat temu utworzono kilkanaście spółek prawa handlowego. W kolejnych latach dokonywało się łączenie zakładów, zmiany ich granic i obszaru działania. Wymuszało to konieczność dostosowania struktur związkowych. W trakcie zmian organizacyjnych prowadzony był proces restrukturyzacji zatrudnienia. Zwalniano pracowników, ubywało nam członków związku. Nasilenie tych procesów w minionych latach było różne i trwa nadal. To wszystko nie sprzyjało działalności wydawniczej związku.
- **Dziękuję za rozmowę i życzę 300 – tego wydania „Kolejarza Małopolskiego”.**

Rozmawiał: Bogdan Ostrowski



Złe zmiany w szkolnictwie wyższym

Podpisany przez prezydenta pakiet ustaw o szkolnictwie wyższym doprowadzi do obniżenia poziomu nauki w Polsce – uważa NSZZ „Solidarność” i zapowiada referendum strajkowe na wyższych uczelniach.

Zdaniem związkowców przyjęte przez parlament ustawy wprowadzają rozwiązania szkodliwe dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, utrwalają istniejące nieprawidłowości i destabilizują zatrudnienie, np. umożliwiając zwalnianie nawet pracowników mianowanych już po jednokrotnej ocenie negatywnej.

– Dotychczasowy status pracowników naukowych gwarantował niezależność od wpływów politycznych i dawał możliwość swobodnej pracy naukowej. Znowelizowana ustawa zmienia ten stan rzeczy – mówi Edward Malec, przewodniczący Sekcji Krajowej Nauki NSZZ „Solidarność”. Dlatego związkowcy zaskarżą ustawę do Trybunału Konstytucyjnego.

Zdaniem „Solidarność” ustawa nie rozwiązuje podstawowego problemu polskiej nauki, czyli zbyt niskich nakładów, które należą do najniższych w Unii Europejskiej. – Głębokie niedoinwestowanie jest istotną przyczyną niepowodzeń w budowaniu innowacyjnej gospodarki. Dlatego od lat domagamy się przede wszystkim zwiększenia środków finansowych na szkolnictwo wyższe – dodaje Malec.

Niskie nakłady na naukę i nierozwiązanie problemu wynagrodzeń to główna przyczyna zapowiadanego przez pracowników naukowych referendum strajkowe na wyższych uczelniach. „Solidarność” wskazuje, że poziom wynagrodzeń pracowników akademickich stanowi barierę dla rozwoju polskiej nauki, w szczególności dla zatrudnienia w uczelniach najzdolniejszych absolwentów. – Aktualny system płacowy ogranicza możliwości zatrudnienia wysoko kwalifikowanej kadry pracowników niebędących nauczycielami akademickimi niezbędnej do profesjonalnego zarządzania uczelniami i efektywnego prowadzenia badań – tłumaczy szef „Solidarność” wyższych uczelni.

Dział Informacji KK

